

# Hass, Ludwik

---

## "Spojrzenie wstecz", Karol Mitkiewicz, Warszawa 1970 : [recenzja]

---

Rocznik Mazowiecki 5, 493-495

---

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

usankcjonowanego niebawem przez przybyłych na miejsce przedstawicieli PKWN.

Często wspomnienia tych uczestników walk zwycięskich, którym one przyniosły nie tylko awans społeczny, lecz i sukces osobisty, cechuje stop patosu i intencji pedagogicznych, nakazujących wszystko przedstawiać w sposób poważny, koturnowy, bliski stylowi hagiograficznemu. Wbrew intencjom owych autorów daje to efekt nie najlepszy. Wojciechowski, na szczęście, jest daleki od takich postaw. Jak za-

uważył to już B. Kogut w swojej przedmowie do tych wspomnień, nasz pamiętnikarz nie obawia się codzienności, nie stroni od podpatrzania, nawet w chwilach i sytuacjach bynajmniej nie dających powodu do radości, elementów mimowolnego komizmu w zachowaniu ludzi. Często również spotykamy się z refleksją, nieraz krytyczną, z zadumą nad tokiem wydarzeń. Autor włączył też do tekstu wspomnień kilka próbek swojej ówczesnej amatorskiej twórczości poetyckiej.

L. H.

Karol Mitkiewicz, *Spojrzenie wstecz*, „Czytelnik”, Warszawa 1970, s. 293, nlb. 1.

Wymienioną w nagłówku pozycją są wspomnienia zmarłego 12 czerwca 1972 r. w wieku 90 lat doktora medycyny i współtwórcy higieny szkolnej, posiadającego pewne zacięcie społeczne, lecz dalekiego — tak przynajmniej wynikałoby z zapisu pamiętnikarskiego — od wszelkiej polityki.

Ich autor urodził się w Warszawie w 1882 r. w rodzinie inteligentkiej. Pierwsze zetknięcie przyszłego pamiętnikarza z prowincjonalnym, w odróżnieniu od stolicy ziem polskich, Mazowszem przypadło na lata wczesnego dzieciństwa. Wówczas to wyjeżdżał z rodzicami na letnisko do miejscowości zwanej Nowomińskiem, do obecnego Mińska Mazowieckiego. W kilku zdaniach (s. 6—7) przekazuje też Mitkiewicz to, co przetrwało w pamięci w ciągu długich dziesięcioleci z jego dziecięcych wrażeń mazowieckich. Po latach, już jako młody człowiek, absolwent IV roku medycyny na Uniwersytecie Warszawskim, znalazł się w 1903 r. ponownie w tym samym mieście. Był tam na praktyce wakacyjnej w ambulatorium fabrycznym, zapewne fabryki Rudzkiego, oraz w przychodni kolejowej (s. 33).

Potem przyszła kolej na samodziel-

ną praktykę lekarską na Grodzieńszczyźnie i Polesiu, specjalizacja w Berlinie i rok pracy w szpitalu ewangelickim w Warszawie. Z dniem 10 stycznia 1911 r. zaczął autor pracować w lecznictwie żyrardowskim i pozostał w nim do wybuchu I wojny światowej. Niezbyt liczne stronice poświęcone temu niespełna czteroletniemu okresowi (s. 105—127) są niezmiernie ważne dla poznania niektórych stron bytowania i życia społecznego największego wówczas mazowieckiego centrum przemysłowego. Są to aspekty na ogół dotąd słabo znane. Znaleźć tu bowiem można w miarę szczegółową informację o funkcjonowaniu służby zdrowia w Żyrardowie, dane o ambulatorium fabrycznym, w którym pamiętnikarz objął dział kobiecy, wreszcie wiadomości i częściowo charakterystyki personelu medycznego. Te ostatnie stanowią ważny przyczynek do posiadających niewielką dokumentację zagadnień życia prowincjonalnej inteligencji zawodowej. Dość osobliwie był zorganizowany 80-lóżkowy szpital; nie posiadał własnej obsługi lekarskiej, pacjenta leczył ten lekarz, który go do szpitala skierował. Autor wysoko ocenia efektywność świadczeń medycznych w Żyrardow-

skiej Manufakturze<sup>1</sup>. Zatrudnieni w niej lekarze z braku czasu nie zajmowali się nawet praktyką prywatną. W latach bezpośrednio poprzedzających wybuch I wojny światowej działało w Żyrardowie kilka polskich organizacji społecznych. Na miejsce zlikwidowanej w 1907 r. przez władze carskie Polskiej Macierzy Szkolnej powstało towarzystwo „Wychowanie”, które utrzymywało 3 szkoły podstawowe i 4 przedszkola. Utworzona za bytności autora sekcja kinematograficzna tego stowarzyszenia uruchomiła w odpowiednio dla tego celu zaadaptowanej jadalni fabrycznej zakładów kino „Bioskop” i utrzymywała je we własnym zarządzie. Ponadto istniało towarzystwo „Samokształcenie”, Towarzystwo Budowy Szkoły Średniej, kółko śpiewacko-teatralne. Amatorzy sportu skupiali się w Towarzystwie Miłośników Rozwoju Fizycznego i w kole Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów. Mitkiewicz, najwidoczniej odznaczający się w tym czasie niespożytą energią, we wszystkich tych stowarzyszeniach brał czynny udział, wchodził w skład ich władz. Nadaje to relacji, jako pochodzącej z pierwszej ręki, odpowiednio wysoki walor. Interesująco zarysowano przebieg mobilizacji w Żyrardowie i całym powiecie błońskim oraz nastroje mobilizowanych, rwących się do walki z Niemcami (s. 124—126).

Wziętego do wojska pamiętnikarza losy wojny przerzucały następnie z terenu na teren. Ostatecznie z Odessy, przez Lublin, powrócił 14 V 1918 r. do Warszawy. Odwiedziny latem tegoż roku dawnego miejsca pracy w Żyrardowie pozwoliły autorowi dostrzec

<sup>1</sup> Mowa tu m. in. o środowisku robotniczym, „które od kilkudziesięciu lat, mając dobrze postawione lecnictwo, nauczyło się odpowiednio z niego korzystać” (s. 108). W innym znów miejscu autor z naciskiem podkreśla, że robotnicy Manufaktury „należycy obsługiwani nie szukali pomocy pozafabrycznej i recept różnych lekarzy zamiejscowych, np. z Warszawy, Łodzi” (s. 117).

zmiany, jakie tu nastąpiły w ciągu czterech lat jego nieobecności (s. 174—175). Ogólne wrażenie — zaznaczymy — niewesołe było. We wrześniu 1918 r. objął etat lekarza w jeszcze „królewsko-polskim” seminarium nauczycielskim w Siennicy, łącząc z tą pracą praktykę prywatną. W Siennicy też zastał autora dzień odzyskania przez Polskę niepodległości państwowej (11 XI 1918), o którym ma niewiele do powiedzenia. Za to szerzej pisze o stosunkach w świecie lekarskim powiatu mińskomazowieckiego i o grasujących na tym terenie epidemiach, w tym o szczególnie groźnej „hiszpance”, która jesienią i zimą 1918 r. zebrała tu obfite żniwo istnień ludzkich. Do spraw seminarium sieniańskiego, posiadającego już monografię i kilka wcześniej opublikowanych wspomnień<sup>2</sup>, „Spojrzenie wstecz” mało co nowego wnosi.

Na początku roku szkolnego 1923/24 przeszedł Mitkiewicz do nowo utworzonego Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego na stanowisko wizytatora w sprawach higieny i wychowania fizycznego. Kuratorium to w pierwszych latach swego istnienia obejmowało Warszawę i województwo warszawskie, kieleckie oraz lubelskie. W tej sytuacji kontakty osobiste i służbowe autora z Mazowszem osłabły. Niemniej na stronach książki spotkać można wrażenia z przeprowadzonych wizytacji szkół w niektórych miastach mazowieckich, np. w Płocku i Płońsku, i na tym tyle snute refleksje o stanie szkolnictwa w tych miejscowościach. Dla badacza dziejów oświaty na Mazowszu nie mała wartość posiadają nigdzie więcej nie opublikowane dane o obsadzie personalnej Kuratorium do września 1939 r. włącznie (s. 197, 208—209, 219, 255).

Od grudnia 1939 r. do końca lipca 1941 r. był Mitkiewicz lekarzem gmin-

<sup>2</sup> W służbie wsi i kraju. W setną rocznicę powstania Seminarium Nauczycielskiego w Siennicy, Warszawa 1966.

nym w Dłużewie. Potem powrócił do Warszawy, gdzie zastało go powstanie. Wysiedlony stąd przez Niemców, cudem uniknął obozu pruszkowskiego i osiadł w odległym 2—3 km od Grodziska majątku Chlewnia. Pamiętnikarz odnotował reakcję miejscowej opinii na przebieg powstania. Dzień wyzwolenia tych okolic od okupanta hitlerowskiego, 17 stycznia, zastał autora w Chlewni.

Początki odbudowy zrujnowanego kraju obserwuje w ciągu dwu lat (luty 1945 — luty 1947) z Siennicy, gdzie pracował w ośrodku zdrowia (s. 274—281). Kiedy zaś znów został powołany na poprzednie stanowisko w Kuratorium Warszawskim, nadal utrzymywał, o czym relacjonuje, stosunki z Siennicą, zwłaszcza z dyrektorem tamtejszego seminarium nauczycielskiego, znanym w latach międzywojennych postę-

powcem i postępowym działaczem pedagogicznym Gnoińskim i jego żoną. Z dniem 1 IX 1961 r., po 57 latach pracy zawodowej, przeszedł sędziwy pamiętnikarz na emeryturę. Tym też faktem zamknął swoje wspomnienia.

Jakkolwiek „Spojrzenie wstecz” nie zawiera żadnych rewelacji, jednak historyk Mazowska znajdzie tam wiele tego, co na ogół w opracowaniach czy innych pamiętnikach bywa usuwane w cień — codzienne życie prowincjonalnego lekarza czy w ogóle pracującego inteligenta oraz jego percepcję zjawisk otaczającego go świata owych lat.

Wydawnictwo, niestety, nie tylko nie zaopatrzyło książki w skorowidz nazwisk, co należy do podstawowych wymogów edycji pamiętników, lecz nawet nie zamieściło spisu rozdziałów.

L. H.

*Bibliografia czasopism płockich 1810—1966.* Oprac. Lucyna Gołębiowska, pod kierunkiem Czesława Gutrego. [W]: Rocznik Historii Czołpisiemiennictwa Polskiego T. 9: 1970 z. I s. 131—148; z. 2 s. 227—247.

Czasopiemiennictwo na Mazowszu do tej pory w małym stopniu zbadane, dotychczas znane jedynie z fragmentarycznych opracowań, zyskało ostatnio interesującą i jakże potrzebną pracę bibliograficzną, przygotowaną przez Lucynę Gołębiowską przy współudziale Józefy Felickiej i Czesława Gutrego. Praca, która nosi tytuł „Bibliografia czasopism płockich”, zawiera rejestr 191 tytułów czasopism, jakie ukazywały się w Płocku lub Płocka dotyczące w latach 1810—1966.

Z bibliografii wyłączono wydawnictwa ciągłe, nie będące czasopismami w ścisłym znaczeniu tego słowa, a więc kalendarze, cyrkularze i sprawozdania periodyczne, gdyż to rzekomo przekraczało możliwości wydawcy. Wydaje mi się, iż w ten sposób bibliografia zubożała o kilkadziesiąt niezwykle cennych pozycji bibliograficznych.

Na uwagę zasługuje poprawny opis bibliograficzny, w którym rejestrowano następujące elementy: tytuł, podtytuł, częstotliwość, jeśli nie była określona w podtytule, wydawca, redaktor, miejsce wydania, format w cm, nazwa drukarni, adres wydawniczy, a następnie roczniki i numery zachowanych egzemplarzy czasopism. W bardzo licznych adnotacjach uwzględniano: datę numeru pierwszego i ostatniego, kolejność wydanych numerów, w wypadku gdy wychodziły one nieregularnie, oraz wszelkie zmiany, jakie zachodziły w czasie ukazywania się danego tytułu czasopisma.

Bibliografia czasopism płockich jest jednocześnie centralnym katalogiem, gdyż podawano ponadto zachowany zasób i sygnatury czasopism w różnych bibliotekach. Według zamieszczonego spisu sigłów nazw instytucji, wyyska-